

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dymisja rządu Gouina

Kto otrzyma misję tworzenia nowego gabinetu we Francji?

PARYŻ, (Obsl. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu nowego francuskiego Zgromadzenia Ustawodawczego przyjęto dymisję premiera Gouin i jego rządu.

Aż do wyboru nowego premiera przez Zgromadzenie Ustawodawcze, Gouin będzie pełnił swe dotychczasowe funkcje.

Przypuszcza się, że nie będą powzięte żadne konkretne kroki na drodze do tworzenia nowego rządu koalicyjnego przed piątkiem.

W piątek bowiem ma się odbyć posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Fran-

Proces Greisera rozpocznie się 21 czerwca rb. w Poznaniu

WARSZAWA, (Obsl. wł.). Termin procesu Greisera został wyznaczony na 21 czerwca w Poznaniu.

Uroczysta proklamacja Republiki Włoskiej

RZYM, (Obsl. wł.). W dniu wczorajszym proklamowano tutaj uroczystie Republikę Włoską, z jednoczesnym powierzeniem premierowi de Gasperi funkcji tymczasowego prezydenta.

Konferencja 4-ch ministrów rozpocznie się 15 b.m. w Paryżu

LONDYN, (Obsl. wł.). W nadchodzącą sobotę rozpoczyna się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Min. Byrnes opuszcza Amerykę w czwartek, Bevin udaje się w piątek do Paryża.

Zakończenie obrad kongresu komunistów szwedzkich

SZTOKHOLM, (PAP). 13 kongres partii komunistycznej Szwecji zakończył swe obrady. Obranie nowy zarząd z dotychczasowymi przywódcami partii Svenem Linderem na czele. W przemówieniu końcowym oświadczył on: „Naszym zadaniem jest obecnie osiągnięcie jedności w ruchu robotniczym, celem naszym jest socjalizm, kompasem — marksizm”. Kongres upoważnił w jednej ze swych rezolucji zarząd do pertraktacji z zarządem partii socjaldemokratycznej o wspólny blok wyborczy robotników w zbliżających się wyborach jesiennych. W innej rezolucji domaga się kongres m. in. zwiększenia wpływu mas ludowych na samorząd, a to przez wprowadzenie wybieralności szefów prowincji i powiatów.

Dziś w numerze

Przyroda Martwa

cji, celem powzięcia ważnych decyzji odnośnie udziału komunistów w przyszłym rządzie.

Socjaliści francuscy postanowili

wziąć udział w przyszłym rządzie koalicyjnym, jednakże — jak dotąd — nie określili jeszcze swych żądań personalnych.

Francuska partia ludowo-republikańska (MRP) wysuwa na stanowisko premiera rządu — ministra spraw zagranicznych, Georges Bidault.

ZSRR udziela pomocy Jugosławii

Komunikat radziecko-jugosłowiański o wynikach wizyty marszałka Tito w ZSRR

Dnia 10 czerwca marsz. Tito opuścił Moskwę wraz z członkami jugosłowiańskiej delegacji rządowej.

Przed wyjazdem marsz. Tito wygłosił przed mikrofonem na lotnisku krótkie przemówienie, w którym dał wyraz zadowoleniu i wdzięczności wobec rządu

radzieckiego i generalissimusa Stalina za zrozumienie trudności gospodarczych, w jakich się znalazła po wojnie Jugosławia i za zawarcie umowy, która w tak znacznym stopniu przyczyniła się do odbudowy kraju.

Marsz. Tito przesłał też depesze po-

zeglinalne na ręce generalissimusa Stalina i min. Mołotowa, dziękując za życzliwe przyjęcie w ZSRR

...

MOSKWA (PAP). Dnia 10 czerwca wydano komunikat o pobycie w Moskwie delegacji rządu jugosłowiańskiego z premierem, marszałkiem Tito na czele. „Dnia 8 czerwca zakończyły się pertraktacje między rządem radzieckim a delegacją Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej. Podczas pertraktacji, w których brali udział premier radziecki Stalin, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow i minister handlu zagranicznego Mikołajew oraz delegacja jugosłowiańska z premierem Tito na czele, rozpatrywano zagadnienia, dotyczące współpracy gospodarczej, wymiany handlowej, dostaw dla armii jugosłowiańskiej i współpracy kulturalno-politycznej, w myśl paktu jugosłowiańsko-radzieckiego o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Rząd radziecki wyraził zgodę na dostarczenie sprzętu dla armii jugosłowiańskiej na warunkach długoterminowego kredytu oraz udzielenie pomocy Jugosławii przy odbudowie ciężkiego przemysłu. Pertraktacje handlowe doprowadziły do podpisania umowy o wzajemnych dostawach żywności. Rząd radziecki wyraził zgodę na zaopatrzenie Jugosławii w surowce i sprzęt techniczny. Postanowiono pogłębić gospodarczą współpracę między obydwoma zaprzyjaźnionymi państwami. Pertraktacje toczyły się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia“.

Odroczenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie debaty nad gen. Franco

NOWY JORK (PAP). Na prośbę delegata brytyjskiego, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Parodi, odroczył posiedzenie Rady, na którym będzie rozpatrywana sprawa hiszpańska, do dnia 13 czerwca.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Cadogan, oświadczył, iż sprawozdanie komisji do spraw hiszpańskich, zaleca-

jące wezwanie generalnego zgromadzenia ONZ do zbiorowego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem madyryckim, zostało przesłane w ubiegłym tygodniu brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych do rozpatrzenia.

Wobec uroczystości nastąpiła zwłoka w nadesłaniu instrukcji dla delegacji brytyjskiej do Rady Bezpieczeństwa.

Komuniści greccy ostrzegają przed dalszymi prześladowaniami faszystowskimi

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w depeszy z Aten cytując za prasa grecka rezolucję biura politycznego Greckiej Partii Komunistycznej, wskazującą, że nowa ustawa „o zapewnieniu integralności i bezpieczeństwa państwa” może doprowadzić do wybuchu wojny domowej. Jak podkreśla rezolucja, w wyniku polityki terroru zainicjowanej przez władze brytyjskie i obecny rząd grecki, demokraci mogą być zmuszeni do przed-

sięwzięcia odpowiednich kroków dla ochrony swego kraju. Odpowiedzialność za wojnę domową spadłaby całkowicie na Anglików, na rząd i na monarchistów.

Rezolucja zaznacza, że nowym represjom faszystowskim towarzyszy gwałtowna ofensywa przeciw stopnie życiowej ludu pracującego i że kraj staje się w odmetę katastrofy ekonomicznej, głodu, bezrobocia i chaosu.

Dnia 10 czerwca br. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 50

tow. GICHECKI JÓZEF
członek PPR

długoletni działacz robotniczy,
osierocając żonę i dzieci.

W zmarłym tracimy wzorowego
pracownika i nieodżałowanego
towarzysza.

Współtowarzysze pracy

Dr Giral w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek przybył do Nowego Jorku premier republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji, dr. Giral. Wyraził on nadzieję, iż Rada Bezpieczeństwa swą decyzją poprze zarzuty, wysunięte przeciwko reżymowi gen. Franco.

Nowa waluta na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Celem zwalczania inflacji, rząd węgierski ma zamiar wprowadzić nową walutę, opartą na złocie. Kurs przeliczeniowy pengő w stosunku do nowej waluty nie jest jeszcze znany. Reforma walutowa ma być przeprowadzona do 1 sierpnia br. Pogłoski o tej reformie wywołały panikę wśród spekulantów. Nowy pieniądz otrzyma nazwę guldena i będzie się dzielił na 100 halerzy.

Pokryciem ma być zapas złota, znajdujący się w granicy. Monety zdawkowe będą wybijane w aluminium, miedzy i srebra.

Dni Kultury Polskiej na Zachodzie

Przemówienie tow. Wiesława-Gomułki we Wrocławiu



WROCLAW (obsł. wł.). W uroczystościach „Dni Kultury” na Ziemiach Odzyskanych przemawiał tow. wicepremier Władysław Gomułka Wiesław.

Wskazując na wstępie, że doba wielkich przemian dziejowych, doba powrotu Polski nad Odrę i Nisę postawiła nasze pokolenie w obliczu tak wielkich zadań, jak wielki jest przełom, który dokonał się w historii naszego Narodu, w wyniku drugiej wojny światowej, mówca podkreśla, że pokolenie nasze stoi jeszcze tak blisko dokonanych i dokonywających się przemian, że niejednokrotnie trudno mu ogarnąć ich wielkość i znaczenie. Tym bardziej trudno, że przemiany te nie zastąpiły nas dostatecznie przygotowanymi.

Naród nie był odpowiednio wychowany, na tradycjach piastowskich. Cały ogrom pracy nad zespoleniem naszych dawnych, dziś odzyskanych ziem z Macierzą podjęliśmy dopiero w chwili, gdy w ślad za zwyciężającym żołnierzem trzeba było posyłać polskiego repatrianta i przesiedleńca, by objął w posiadanie ziemię swoich przodków.

Zespolenie tych ziem ze starymi, to przede wszystkim odrodzenie na nich kultury polskiej. Mieszkająca tu od wieków ludność polska, ziemczona częściowo, lecz nie pozbawiona świadomości narodowej, zespoli się całkowicie z Narodem Polskim jeśli w pełni będzie żyła polską sztuką i polską historią, jeśli zostanie zorganizowana i rozbudowana

gęsta sieć szkół, bibliotek, czytelni, teatrów i innych placówek kulturalnych.

Sytuacja powojenna w kraju nie pozwalała Rządowi na wydatkowanie na ten cel takich sum, jakich wymagają potrzeby odrodzenia i rozbudowy życia kulturalnego na ziemiach odzyskanych, każdy jednak, kto uważnie analizuje budżety państwowe — przyzna, że Rząd zrobił maksymalny, w stosunku do swych możliwości — wysiłek dla sfinansowania potrzeb kulturalnych Narodu, szczególnie dla odbudowy i rozbudowy szkolnictwa i wyższych zakładów naukowych.

Byłoby półśmieciem po linii najmniejszego oporu, gdybyśmy jedyną źródło środków na cele życia kulturalnego widzieli w kasach państwowych. Powinniśmy pomóc sami sobie. Należy odwołać się do świadomości i ofiarności społeczeństwa, toteż szczęśliwą była myśl, aby na starej ziemi Piastów, oderwanej przez 8 wieków od Polski zorganizować „Dni Kultury”. Przysłużyć się one jednak tylko wówczas dobrze sprawie, jeżeli ich inicjatorzy i uczestnicy rozumieją, że najważniejszym elementem w krzewieniu kultury są ludzie.

Na Ziemiach Odzyskanych nie starcza pracowników kultury. Wstyd się przyznać, ale są tutaj dzieci polskie, które tylko dlatego nie uczęszczają do szkoły, że nie ma kto ich uczyć. To nie jest tylko problem finansowy. Nie tylko za chlebem wędruje się na Ziemię Odzyskaną, ale wraca się na ojczyznę, aby jako prawy gospodarz, objąć ją w posiadanie. Ta świadomość ogarniała i pionierów kultury polskiej, którzy nie pozostali w tyle za robotnikiem, inżynierem i chłopem ani za urzędnikiem i pracownikiem państwowym; mimo to, za mało jest jeszcze na tych ziemiach krzewicieli kultury, a szczególnie dotkliwie odczuwany jest brak wychowawców naszego najmłodszego pokolenia.

Problem zespolenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą — wywodzi następnie mówca — wiąże się z problemem zespolenia w jedną bryłę wszystkich ziem Państwa Polskiego, — z problemem odrodzenia kultury polskiej nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale kultury polskiej w ogóle. Kultura nie jest rzeczą samą dla siebie, nie wisi w próżni — kultura żyje i rozwija się jako wykwit życia narodu i nie da się oddzielić od całości problemów narodowych.

Twórczą istotą kultury wyraża się w takim kształtowaniu oblicza duchowego narodu, które daje przewagę młodym pędem twórczym. Polska wpadła w półtorawiekową niewolę nie tylko dlatego, że musiela ulec

przemocy zaborców. — Upadek Polski był związany z upadkiem kultury.

Mówca wskazuje, że katastrofa narodu — Polska wyzwoliła w XIX wieku olbrzymi, twórczy wysiłek duchowy, który jednak w późniejszym okresie, gdy pielegnowane nastrojów romantycznych stało się instrumentem politycznej walki sił wstecznych — uległ wynaturzeniu i przybrał formy chorobliwej. Nastąpił pewien niedowład naszej kultury i w wyniku tego, gdy stanęliśmy na zakręcie dziejowym naszej historii — o włos nie runęliśmy w przepaść, nie widząc tego zakrętu.

Nikt nie zawróci koła historii

Świadomość narodu była mało przygotowaną do zrozumienia zachodzących zjawisk dziejowych i do właściwej oceny tych, którzy je najpierw pojęli i zdolali jeszcze na czas uchwycić ster Polski, aby ratować ją od zguby. I dziś jeszcze nie zawsze umiemy dostosować się do wagi i znaczenia przebywanego okresu i wielu jest jeszcze takich, którzy koło historii pchają wstecz. Koła tego nie zawrócą, lecz rozwój narodu i Polski hamują. „Są fakty, które wołają o bicie w dzwon alarmowy — stwierdza mówca — fakty, które świadczą o objawach zwyrodnienia duchowego, nad którym nie można przechodzić do porządku dziennego.

Na ławach oskarżonych o zbrodnie zabójstwa, dywersji i bandytyzmu zasiadają nie tylko wykołosańcy i zdemoralizowane wojną indywidualia. Nie rzadko znajdują się na nich studenci wyższych uczelni, a więc ci, którzy mieli zająć przedujące pozycje w życiu narodu”.

Mówca wskazuje, że atmosfera, jaka panuje częstokroć w średnich i wyższych uczelniach, prowadzi do takich faktów, jak mord dokonany przez studenta tylko z pobudek rasowych, czy uczestnictwo w nielegalnej organizacji 15-letniej dziewczynki, która nie widzi nic złego w mordach bratobójczych. — Wychowawcy często tolerują antypaństwowe nastroje młodzieży. Takie oblicze części naszej młodzieży i inteligencji stanowi niebezpieczeństwo dla narodu polskiego i bez oczyszczenia tej atmosfery nie zespolimy Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

Nie zapominajmy, że wisi nad nami nadal miecz germański i tylko poczucie wspólnoty słowiańskiej i wychowanie narodu polskiego w tym duchu może Niemcom miecz ten wytrącić z ręki.

Aby to osiągnąć musimy wychować młode pokolenie na historii Piasta, na historii powstań śląskich, na dziejach partyzanckich walk z Niemcami, na historii i Armii i całego

Wojska Polskiego, na historii wspólnego z żołnierzem radzieckim marszu do Drezna i Berlina.

Dynamizm kultury polskiej ucieleśnia się w tych, którzy nasz wielowiekowy, chlubny dorobek kultury potrafią sprzęgnąć z potężnym impetem twórczym obecnej chwili dziejowej. Tylko tacy ludzie stają się duchowymi pionierami Polski nowej i mogą przewodzić narodowi.

Wychowując młodzież musimy mówić do niej językiem współczesności, a nie językiem przebrzmiałych tradycji. Najlepszym krzewicielem kultury polskiej na Ziemiach Odzyskanych i w całym kraju — kończy mówca — mogą być przede wszystkim ci, którzy podejmą się pionierskiej, trudnej i długotrwałej pracy nad jej odnowieniem i odrodzeniem, nad jej wzbogaceniem i rozwojem.

Przemówienie wicepremiera Gomułki przyjęte było gorącym oklaskami.

W kilku wierszach

Dnia 10 czerwca ambasador norweski w Moskwie Antvort udekorował pierwszego polskiego radzieckiego w Norwegii, panią Aleksandrę Kallataj najwyższym orderem norweskim, wielkim krzyżem św. Olafa.

Wiadomość o podpisaniu przez firmę amerykańską kontraktu z żoną Hermana Goeringa na prawo wydawania pamiątek b. marszałka lotnictwa Rzeszy wywołała oburzenie w postępowych kręgach amerykańskich.

Parlament węgierski przyjął jednomyślnie ustawę o upaństwowieniu kopalni na Węgrzech.

W trakcie obławy, przeprowadzonej w Budapeszcie przez miejscowe władze policyjne, zostało aresztowanych przeszło 700 byłych oficerów i członków węgierskich organizacji faszystowskich.

Delegacja polska do ONZ wydała śniadanie, na cześć utępującego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, Stettinusa, na którym byli obecni delegaci wszystkich państw. W imieniu Polski wygłosił przemówienie ambasador Oskar Lange i radca ambasady Kwawery Pruszyński.

Organizator

i wybitna siła kierownicza przyjmie poważne stanowisko w instytucji, lub przemysle. Ofertę pod „Wszechstronny” do Administracji.

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

Bardzo skutecznym i ulubionym środkiem pedagogicznym Dauerlinga jest ten, że przed wykładami swymi zwoluje czeskich szeregowców i mówi im o wojskowych zadaniach Austrii, przyczym ogólne zasady wychowania wojskowego ilustruje przykładami, poczynając od słupka, a kończąc na szubienicy albo na rozstrzelaniu.

Na początku zimy, zanim dostałem się do szpitala, miewaliśmy ćwiczenia na placu ćwiczeń obok jedenastej kompanii, a kiedy był odpoczynek Dauerling wygłaszał przemówienie do swoich czeskich rekrutów:

— Ja wam powiadam, — że jesteście łobuzy i że trzeba wam powybić z głowy wszelkie błazeństwo. Z językiem czeskim nie dostaniecie się nawet pod szubienicę. Nasz najwyższy wódz i pan też jest Niemiec. Słyszeliście? Himmellaudon, nider!

Wszyscy padają na komendę, a pod czas gdy leżą na ziemi, Dauerling przechadza się przed nimi i przemawia:

— Jak mówię „nieder”, to „nieder”, a jak mówię „hoch”, to „hoch”, a jak mówię „nieder”, to „nieder”, a jak mówię „hoch”, to „hoch”.

zgnić mieli. „Nieder” było już w starożytnym Rzymie. Wtedy wszyscy musieli służyć od roku siedemnastego do sześćdziesiątego, a w polu służono przez lat trzydzieści. Nikt nie piecuchował po koszarach, jak te świnię dzisiejsze. I wtedy też był jednolity język wojskowy i rzymska komenda. Panowie oficerowie byliby nauczyli żołnierzy moresu, gdyby ci próbowali mówić etruskich. Ja też żądam, żebyście wszyscy odpowiadali po niemiecku, a nie takim swoim cygańskim żargonem. No widzicie, jak ładnie leży się w błocie. Wyobraźcie sobie, co by to było, gdyby któremu z was nie chciało się leżeć dalej i wstałoby. Co bym z takim zrobił? Rozdarłbym mu pysk od ucha do ucha, ponieważ byłoby to naruszeniem subordynacji, buntem, rokoszem, wykroczeniem przeciwko obowiązkowi porządnego żołnierza, naruszeniem rygoru i dyscypliny, okazaniem pogardy dla wszelkich przepisów w ogóle, z czego wynika, że na takiego draba czeka stryczek i „Verwirkung des Anspruches auf die Achtung der Standesgenossen”.

Jednoroczny ochotnik zamilki, a po

108)

chwili, kiedy niezawodnie ułożył sobie schemat dalszego wykładu o życiu koszarowym, mówił dalej:

— Był taki jeden kapitan Adamiczka, człowiek zupełnie apatyczny. Kiedy siedział w kancelarii, to zazwyczaj spoglądał w pustkę jak jakiś łagodny wariat i miał taki wyraz twarzy, jakby chciał rzec: — Zeżryjcie mnie, muchy. — Przy batalionsraporcie myślał widzieć o niebieskich migdałach. Pewnego razu zameldował się do batalionsraportu żołnierz z kompanii jedenastej ze skargą, że chorąży Dauerling na ulicy nazwał go czeską świnią. Żołnierz ten był w cywilu introligatorem nadto uświadomionym działaczem narodowym.

— A więc tak się rzeczy mają. — rzekł kapitan Adamiczka głosem cichym, bo on zawsze mówił bardzo cicho. — Tak się o was wyraził na ulicy. Trzeba sprawdzić, czy mieliście prawo opuszczać koszary. Abtreten!

— Zostało ustalone — rzekł i tym razem tak cicho, jak zazwyczaj, — że owego dnia mieliście prawo opuścić koszary i bawić na mieście do godziny dziesiątej. I dlatego karany nie będziecie. Abtreten!

O tym kapitanie Adamiczce mawiano później, że to człowiek sprawiedliwy, więc kochany kolego, wyprawiono go w pole, a zamiast niego przybył tutaj major Wenzl. A ten major Wenzl to był pieski syn i umiał sobie radzić z różnymi szykanami narodowościowymi.

Otóż ten major zabrał się do Dauerlinga. Ożeniony jest z Czeską i niczego się tak nie boi jak sporów narodowościowych. Kiedy przed laty służył w Kutnej Horze jako kapitan, zwymyślał po pijanemu starszego kelnera i nazwał go czeską hołotą. Zwracam uwagę kolegi, że w towarzystwie major Wenzl mówił wyłącznie po czesku i że synowię jego kształcił się w szkołach czeskich. Słowo wyleciało wróblem a do gazet dostało się wołem, a jakiś poseł wniósł w wiedeńskim parlamencie interpelację z powodu niewłaściwego zachowania się majora Wenzla w hotelu. Wenzl miał z tego powodu grube nieprzyjemności, ponieważ było to akurat w czasie uchwalania budżetu wojskowego i pijany kapitan z Kutnej Hory włączył w debaty parlamentarne jak jakiś słoń do sklepu z porcelaną.

Później kapitan Wenzl dowiedział się, że wszystkie te przykrości zawdzięcza pewnemu jednorocznemu ochotnikowi, zastępcy kadeta Zitkowi. To on podał o wszystkim do gazet, bo między nim a kapitanem Wenzlem istniało nieprzyjazne napięcie od czasu gdy ten jednoroczny ochotnik raz pewnego zaczął się zachwycać wspaniałością przyrody i w obecności Wenzla wywoził, że dobrze jest rozzejrzeć się dookoła po boskiej naturze, przyglądając się chmurom przysłaniającym horyzont, górcom wspinającym się ku niebu i wsłuchiwać się w huk wódospadów w lasach i w śpiew ptaszek. d. c. n.

PSL w bloku z endecją i sanacją

Dalszy ciąg referatu tow. Zambrowskiego

Polskie Stronnictwo Ludowe liczy na swoje podziemne, nielegalne zaplecze, liczy i rzeczywiście nie przeliczyło się — na wzmożenie terroru.

W związku ze zbliżającym się głosowaniem ludowym wzmożła się działalność band terrorystycznych. Chcą one sterroryzować nasz aparat demokratyczny w terenie, chcą sterroryzować nasze dołowe ogniska stronnictw demokratycznych, chcą w ten sposób sprokować wahania w szerokich masach ludowych.

Ale ostatni okres, okres charakterystyczny pod względem wzmożenia działalności band terrorystycznych, jest też okresem wzmożonej działalności zbrojnej, pacyfikacyjnej, wszystkich naszych sił, naszego wojska, naszej milicji obywatelskiej, naszego bezpieczeństwa.

Niejedna banda w ostatnim okresie została zniesiona, zdruzgotana przez nasze siły zbrojne. Mamy już pierwsze wystąpienia naszej najmłodszej formacji ludowej — ORMO, skierowane przeciwko bandom NSZ-owskim, mamy pierwsze wystąpienia naszego ORMO, którego operacje na Górnym Śląsku i w województwie łódzkim świadczą, że nie ustępuje on pod względem bojowym bezpieczeństwu, ani milicji obywatelskiej.

ORMO wzrosło do 100.000

Wobec wzmożenia terroru bandyckiego musi się wzmożać również i działalność wszystkich naszych ogniw zbrojnych, winna się wzmożać działalność demokratycznych partii przeciwko bandom faszystowskim. ORMO, które obecnie ma już 60.000 członków, do czasu głosowania ludowego winno wzrosnąć do 100.000 członków. ORMO, które teraz jest uzbrojone w karabiny, do końca tego miesiąca otrzyma również automaty. Organy władzy państwa demokratycznego potrafią zapewnić spokój, ład i porządek, tak niezbędny dla przeprowadzenia doniosłego aktu głosowania ludowego.

Sprzeniewierzenie się PSL własnej tradycji walki przeciw senatowi, montowanie przez p. Mikołajczyka frontu reakcji w głosowaniu ludowym jest może najjaskrawszym przejawem staczenia się PSL na pozycje endecko-sanacyjne, ale bynajmniej nie jedynym przejawem.

Od dłuższego czasu na naszych fabrykach, szczególnie w Łodzi i w Poznaniu, ożywną działalność usiłuje rozwijać NSZ i WIN. Ich cel jest prosty: zahamować produkcję, wywołać strajk, wywołać trudności dla rządu. Obok ogromnej większości robotników, ofiarne pracujących dla odbudowy kraju, dla swego Ludowego Państwa, zawsze się znajdzie, szczególnie wobec ciężkich warunków gospodarczych okresu powojennego, kilku warchołów, kilku majstrów z tej przedwojennej klienteli endeckiej Polskiej Pracy, kilku zwolenników sutego pocestunku — i gotowa agitacja strajkowa, a niekiedy nawet i strajk. Charakterystyczne, że agitację strajkową uprawiają teraz ludzie, którzy byli najwierniejszymi lokajami kapitalistów, notorycznymi łamistrakami, kiedy fabryki należały do kapitalistów. Na NSZ-owska propagandę strajkową dyrekcje fabryczne, jednolity front robotniczy, związki zawodowe znajdowały radę. Na miejsce majstrów, nawołujących do strajku, stawiano najbardziej kwalifikowanych robotników, dyskredytowano warchołów.

Nie ma miejsca dla peeselowców w fabrykach

Aż tu w sukurs reakcji przychodzi PSL. To tu, to tam powstaje, usiłuje legalizować się w zakładach pracy PSL. I z miejsca zaczyna działać, jak stały, permanentny komitet strajkowy. Powstaje pytanie — czego może szukać na terenie robotniczym, gdzie działają PPR i PPS, związki zawodowe, gdzie-ndzie SD, gdzie-ndzie SP — PSL. Jakże to może być uzasadnienie dla działalności PSL. Chyba tylko jedno — NSZ w fabrykach chciałoby również mieć swoją legalną transmisję. Rzeczywistość, praktyka kilku prób strajków w Łodzi tę ocenę potwierdza.

Ale jeśli tak, to z oceny tej naprasują się wnioski: nie ma miejsca dla

organizacji PSL na zakładach pracy. Robotnicza pięść jednolitego frontu w fabrykach jest dość twarda, aby odurzyć wszystkich, którzy chcą dać legalne schronienie w fabrykach eneszetowcom.

Prasa podała komunikat Min. Bezpieczeństwa o rozwiązaniu organizacji PSL w Augustowie, Suwałkach, Pultsku i w Szczecinku.

Znowu przewinęła się przed oczyma galeria typów — winowców i eneszetowców, doskonale uzbrojonych, zajmujących się bandytyzmem politycznym i kryminalnym, a jednocześnie aktywnie działających w PSL, wykorzystując jego organizację jako legalne transmisje w swojej antyrządowej nielegalnej działalności.

NSZ miłuje p. Mikołajczyka

Mam przed sobą takie dwie oryginalne ulotki — jedna rozlepiona przed 1 Maja w Zgierzu, druga rozrzucona w Łęczycy.

Cytuję pierwszą:

Dowództwo
odcinka Armii Krajowej
Polski Podziemnej
27/347

ODEZWA

Polacy! Chociaż zmuszeni jesteście przez władzę komunistyczną, aby w dniu 1 Maja brać udział w manifestacyjnym zgromadzeniu, w którym przemawiać będą „Centralne władze komunistyczne”, np. PPR itd., my, jako Polacy podczas tego przemówienia jednogłośnie wykrzyknijmy wypowiemy się:

Niech żyje armia Andersa!
Niech żyje pan Mikołajczyk!
Niech żyje PSL!
Niech żyje dowództwo armii Andersa!

po-por. Armii Krajowej
„Orzeł”.

Druga ulotka, łęczycy, jest również prostacka, ale napisana z łaźką. Te ulotki pisał, widać, jakiś, sentymentalny bandyta. Cytuję:

„Kochani Polacy, zwracamy się do was, my z Rządu londyńskiego, bo nadchodzi wybory, głosowanie, proszę, aby nikt nie wazył podnieść głosu na Rząd

stając jego organizację jako legalne transmisje w swojej antyrządowej nielegalnej działalności.

Jako członek Prezydium KRN i przewodniczący Komisji Poselskiej Kontroli Organów Bezpieczeństwa mam wgląd do tak zwanych dowodów rzeczowych, a więc i do ulotek nielegalnych.

Nędzna to twórczość, głupia i ordynarna, ale w jednym punkcie charakterystyczna. Wskazuje ona na niezmienną miłość i przywiązanie band do p. Mikołajczyka. Jednego ma tylko Mikołajczyk u tych bandytów konkurenta — Andersa.

Demokratyczny, bo to jest rząd komunistyczny, jest to gorszy niż rząd faszystowski.

Więc tego rządu nie chcecie, bo już się przekonaście, to wiecie, co to jest rząd demokratyczny...

Kochani, pomagajcie nam, którzy męczą się po lasach głodem i chłodem. Choć oni wam mówią, że my jesteśmy bandytami, że napadamy na lud biedny, że okradamy, to jest nieprawda....

Nie długo spodziewajcie się, kochani Polacy w Łęczycy, Mikołajczyka lub jego zastępcy. Gdy przyjdzie, to powitać go wielkimi oklaskami, obsypać go kwiatami.

Niech żyje „Groźny”. Niech żyje por. „Wilk”. Niech żyje AK. Niech żyje Mikołajczyk!

Wszystkie pamiętamy burdy studenckie w dniu 3 Maja w szeregu miast — i znowu charakterystyczne zjawisko: obok eneszetowców i winowców znajdujemy PSL-owców, a ci sami, którzy wnosili okrzyki „prez z rządem”, „prez z demokracją”, „niech żyje Anders”, „niech żyje reakcja” (bo i takie okrzyki były), wnosili również okrzyki „niech żyje Mikołajczyk”, „niech żyje PSL”.

To głębokie pobratymstwo ideowe i ta wspólna polityczna akcja NSZ, WIN — to jest endecji i sanacji z PSL, wyniki

Chłopi rozprawiają się z bandytami

Coraz bardziej niewdzięczny i mniej podatny, staje się zawód bandyty. Już nie tylko posterunki Milicji Obywatelskiej i Urzędy Bezpieczeństwa, ale coraz liczniejsze jednostki Ochotniczej Rezerwy Milicji stają się groźną zaporą dla band. Ludność wiejska otrzasa się spod terroru i sama coraz częściej likwiduje napady bandyckie, oddając zbójów w ręce sprawiedliwości, oraz współpracuje z władzami bezpieczeństwa w ściganiu i tępieniu band.

Chłop ma już stanowczo dość rozbojów dokonywanych przez N.S.Z. i W.I.N. i zdecydowany jest im sprzeciwić się ze wszystkich sił. Chłop pragnie spokoju dla pracy i odbudowy swojego gospodarstwa oraz dla odbudowy kraju. Dlatego bardzo często z furją rozprawia się z bandytami, godzącymi w jego mienie bezpieczeństwo osobiste i publiczne. Trzeba przy tym podkreślić, że bandyci i buńczuczni i hałaśliwi, wobec słabych i bezbronnnych napotykać na pierwszy silniejszy opór, czy sprzeciw, stają się najbardziej zdemoralizacją i tchórzliwą zgrają.

Niedawno wpadło dwóch uzbrojonych w rewolwery zbirów, do mieszkania pewnego gospodarza w gm. Mazew (pow. łęczycy) i zażądali wydania wszystkich pieniędzy, grożąc domownikom śmiercią. Ponieważ gospodarze pieniędzy nie wydali, twierdząc, że nie posiadają, kazali im bandyci szukać się na śmierć. Syn gospodarza poprosił o pozwolenie napić się wody. Bandyci zezwolili. Syn gospodarza zmylił ich czujność i uderzył na odlew twardą spracowaną chłopską pięścią najpierw jednego i natychmiast po tym drugiego.

Obydwoj bandyci zwołili się od ciosu, upadli na ziemię, a wtedy gospodarze odebrali oszołomionym zbójom broń, poturbowali należycie po czym zamknęli ich w komórce, skąd niestety przypadkiem udało im się uciec, przed nadejściem władz bezpieczeństwa.

W jednej z wiosek pod samą łęczycą doniesiono chłopu należącemu do O.R.M.O., że

w polu pod stogiem siana śpi jakiś podejrzany uzbrojony osobnik. Dzielný chłop, choć nie miał broni, nie ważył się ani na chwilę i udał się na miejsce. Udając, że sięga po broń z kieszeni, krzyknął na śpiącego: „ręce do góry”. Zaspany bandyta osłupiał i poddał się. Członek O.R.M.O. rozbroił go i odprowadził go do łęczycy do Urzędu Bezpieczeństwa. Schwytyany okazał się groźnym bandytą.

Niedawno wpadło dwóch bandytów do mieszkania jednego z działaczy ludowych. Bandyci mieli zamiar „wykonać wyrok” na nim. Ponieważ w domu go nie zastali, ciężko pobili obłożnie chorego syna, i nałożyli na niego „kontrybucję” w sumie 100.000 zł. po którą mieli się zgłosić po kilku dniach. Na zakończenie zapowiedzieli, że jeśli Kałuźniak chce żyć, niechaj natychmiast wstępuje do P.S.L.

Natychmiast po odejściu bandytów zawiadomiono władze bezpieczeństwa, które wyszły za nimi pościg i w odległości kilku kilometrów, w okolicy Cedrowic natrafili na ich ślad. Bandyci widząc, że są ścigani, uciekli w żyto. Natychmiast zbiegli się chłopci pracujący w polu i z czym kto miał z kosą, z motyką, rzucili się w pomoc milicjantom, aby przeskakać żyto. Ponieważ było gorąco, milicjanci byli zmuszeni zrzucić mundury i pasy, a chłopci biegnąc za nimi nieśli je w rękach, aby tylko umożliwić milicjantom szybszy pościg. Po 12-kilometrowej pogoni, udało się jednego z bandytów ranić i ująć.

Z trudem powstrzymano chłopów od samosądu.

Chłopci z żalem mówią: „Dajcie nam tylko karabiny, a z bandami już się sami rozprawimy”.

I nie są to czcze słowa. Robotnicy i chłopci zgrupowani w O.R.M.O. w pow. łęczycy biorą stale udział w walkach z bandami i nie jedną już chlubną kartę zapisali w dziejach tej nowej siły zbrojnej ludu.

Łemiesz,

ka i musi wynikać z linii politycznej p. Mikołajczyka, której zasadniczymi etapami od czasu jego wstąpienia do Rządu Jedności Narodowej było rozbiście ruchu ludowego, rozbiście rokowań o blok 6-ciu i wreszcie wezwanie do odpowiadania „nie” na pierwsze pytanie i ze strategii politycznej p. Mikołajczyka, której istotą jest błąk z reakcją.

W tych warunkach rząd był zmuszony rozwiązać 6 powiatowych organizacji PSL, najbardziej przeartych przez podziemie reakcyjne.

W tych warunkach trudno spodziewać się, aby ta liczba rozwiązanych organizacji powiatowych zatrzymała się na sześciu.

Hotentocka moralność PSL-u

Uchwały w Jalcie przewidywały dopuszczenie do legalnego życia politycznego stronnictw demokratycznych, antyfaszystowskich, a nie można uważać za stronnictwo demokratyczne, antyfaszystowskie stronnictwo, którego hasła stają się zawołaniem całej podziemnej reakcji, organizacje stronnictwa współpracujące w zbrodniowej, bandyckiej akcji antypaństwowej.

Nasz rząd, legalizując w lipcu roku zeszłego PSL, nie dawał zarazem legalizacji endecji i sanacji, a stronnictwa te znalazły proste wyjście z sytuacji, usadawiając się przy pomocy p. Mikołajczyka w PSL.

I niech pan Kiernik nie wzywa do praworządności. Kiedy pan Kiernik w 1923 roku był ministrem spraw wewnętrznych, polscy komuniści szli do więzień, zagnani byli w głębokie podziemia, chociaż nigdy nie stosowali i zasadniczo byli przeciw terrorowi indywidualnemu. A robotnicy krakowscy nigdy w bandach nie uczestniczyli, w lasach nie siedzieli, a przecież niedarmo zdobył sobie u nich obecny prezes Rady Naczelnej PSL przydomek „krwawego Kiernika”.

Niech PSL nie wprowadza zasad moralności hotentockiej.

Jeśli grasują bandy — to nazywa się to u p. Bańczyka samoobroną społeczną. Jeśli rząd rozwiązuje organizacje PSL, związane z tymi bandami, to jest to niepraworządność.

My nie ulegniemy się protestów zagranicznych opiekunów pana Mikołajczyka, że w Polsce za przystawioną żelazną kurtyną Churchilla gnębi się opozycja. Nie ma takiego reżymu na świecie i takiego rządu, który by nie gnębił opozycji z chwilą, kiedy ona wychodzi poza ramy prawa, praworządności, kiedy opozycja zaczyna strzelać. My nie mamy nie przeciwko temu, aby opozycja zasiadała w sejmie, aby nawet była reprezentowana w rządzie. My wiemy, że w rządzie socjalisty Gonina degolistów francuscy z MRP, a w rządzie socjalisty Firlingiera przedstawiciele narodowych socjalistów — również uprawiali w mniejszej lub większej mierze opozycję, wchodząc zarazem do rządu. Ale była to opozycja legalna, w ramach prawa. Nikt tam nie strzelał.

Szkoda, że pan Mikołajczyk, który tyle lat przesiedział w Londynie i na brał takiego respektu do reżymu angielskiego, nie przejął się obyczajami opozycji angielskiej, t. zw. tam opozycją Jego Królewskiej Mości. Gdybyśmy my w Polsce mieli taką legalną i spokojną opozycję, to gotowibyśmy być wystąpić do KRN o specjalną pensję dla lidera opozycji na wzór angielski.

Revolucja w majestacie prawa

Sięszy się niekiedy, w związku z delegalizacją poszezególnych organizacji terenowych PSL — ze delegalizacją PSL — oznacza dyktaturę proletariatu. Nie ma nic bardziej fałszywego.

Nasz ustrój, nasz reżym jest głęboko demokratyczny. Jest to demokracja bez precedensu, bo ustrój nasz jest niepodobny do ustroju kapitalistycznego, jaki znamy sprzed września 1939 roku.

Jest on też niepodobny do demokracji angielskiej czy amerykańskiej. Ale ustrój nasz jest również niepodobny do ustroju sowieckiego ani w jego wcieleniu ostatnich dziesięciu lat (demokracji socjalistycznej), ani w jego wcieleniu pierwszych lat kilkunastu po rewolucji — dyktatury proletariatu.

(d. c. n.)

Zbędna demonstracja

„Gazeta Ludowa“ wydała numer, poświęcony Świętu Ludowemu. Wprawdzie oryginalne jest wydawanie numeru o święcie, które się samemu odwołało, ale ostatecznie — można i tak. Od czasu istnienia „pisma dla wszystkich“ przywykliśmy już do takich łamańców, o których się dawniej doprawdy nikomu nie śniło. Koniec końców — p. Giełżyński w roli ludowca i nauczyciela „prawdziwej demokracji“ to też widowisko dla bogów.

„Gazeta Ludowa“ zamieszcza w tym numerze sprawozdanie z dwóch obchodów, jakie odbyły się w partyzantce, w roku 1944, w Ziemi Zamojskiej oraz w Krasnostawskim. Piękne obchody, jeśli można wierzyć korespondencji.

Tylko, że w jednym ze sprawozdań znajdujemy taki fragment:

„Zgromadzeni mają całkowite zaufanie do Rządu Polskiego w Londynie, do JEGO POLITYKI, DO JEGO POSTAWY W SPRAWIE GRANIC POLSKI. Stwierdzają, że całą siłą potęgę chłopskiej za nim stoją“.

Co to za „Rząd Polski w Londynie“? Co to za „postawa w sprawie granic Polski“? Wiadomo — to rząd p. Mikołajczyka. MIANOWANY PRZEZ P. RACZKIEWICZA. Wiadomo — to polityka prowokacji antysowieckich, POLITYKA STRZELANIA DO ŻOŁNIERZY ARMII CZERWONEJ, POLITYKA NIEDZWIADKA — OKULICKIEGO, polityka, prowadzona przez „dobrze poinformowanego“ p. Mikołajczyka na podstawie inspiracji reakcyjnych kół londyńskich, prowadzona — z wiadomymi rezultatami.

Po co publikuje p. Giełżyński dzisiaj ten fragment sprawozdania? Czy chodzi mu koniecznie o zademonstrowanie, że wbrew zapewnieniom niektórych peselów, kierownictwo PSL nadal odrzuca linię polityki zagranicznej Rządu, nadal trwa na platformie antyradzieckiej awantury, platformie, która w r. 1944 łączyła p. Mikołajczyka i p. Raczkiewicza? Jeśli idzie o koła polityczne, to jest to raczej zbędna demonstracja. Czyny p. Mikołajczyka i jego kierownictwa są aż nadto wyraźne, aż nadto wymowne. Jeśli chodzi o reakcyjnego kołuna, to „szentana propaganda“ i plotki różnych WIN-ów i NSZ-ów również uświadomiamy go całkowicie dostatecznie, że p. Mikołajczyk i „Gazeta Ludowa“ to „legalny“ odpowiednik wiadomych ośrodków. Doprawdy — niepotrzebnie p. Giełżyński odstawia maskę przy takiej sposobności.

Stare przysłowie mówi, że natura ciągnie wilka do lasu. „Gazeta Ludowa“ widocznie też... Cóż, szczytowej drogi!

Przed referendum w woj. łódzkim

Przygotowania przedwyborcze w województwie łódzkim są w pełnym toku. Działacze demokratyczni po uszy mają pracy. A P.S.L. jak zwykle prowadzi rozbijającą robotę. I tak np. w powiecie łowickim, w gminie Nieborów, ob. Totań na zebraniu nawoływał chłopów do wstrzymania się od głosowania. „Gorliwie“ pomagał mu ob. Wysocki, były przodownik policji granatowej.

Znalazł się także niepowołany „polityk“ w osobie księdza z Kiernoz, który podczas niedzielnego kazania nawoływał chłopów do bojkotu referendum ludowego.

Bandyci N.S.Z.-tu i WIN-u gorliwie współpracując z P.S.L. usiłując sterroryzować wyborców.

Ale mimo to chłopcy nie dają się zastraszyć i przygotowania idą sprawnie i sprężysto.

Województwo — obwód Nr. 4 liczące 14 powiatów podzielone zostało na 798 obwodów, w których 919.933 osób jest uprawnionych do głosowania.

Obwody liczą przeciętnie po 3 tysiące mieszkańców, są jednak pewne odchylenia, uzależnione od stanu ludności, tak, że zdarzają się obwody posiadające tylko 150 rodzin.

Na czele każdego obwodu stoi przewodniczący, powołany przez Powiatową Radę Narodową. Działalność jego podlega kontroli komisji instruktorskich, których jest 18 na powiaty i miasta wydzielone.

Komisje te z kolei podlegają przewodniczącemu obwodu kpt. Potapczukowi, przewodniczącemu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Uczeni radzieccy w Łodzi

W Łodzi bawiła wczoraj delegacja uczonych radzieckich, ze słynnym biochemikiem Aleksandrem Palladinem na czele. Na konferencji prasowej, która odbyła się w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, uczeni radzieccy podzielili się wrażeniami z wycieczek po Polsce.

„Przybyliśmy do Polski — mówi prof. Palladin — na kongres Twa. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z Warszawy odbyliśmy wycieczkę do Krakowa — dziś „pracujemy“ w Łodzi — mówię z uśmiechem prof. Palladin.

I rzeczywiście rozkład dnia godzin był bardzo pracowity: po południu prof. Kairow miał odczyt dla profesorów wyższych uczelni i nauczycieli gimnazjalnych na temat:

„Problemy wychowania młodzieży w ZSRR“, a prof. Palladin wykladał dla profesorów Uniwersytetu Łódzkiego na cy.

Słuszna inicjatywa

Robotnicy warszawscy przeciw rozbijaczom z PSL-u

W ostatnim okresie dają się zauważyć ze strony PSL, które traci wpływy na wsi, gorączkowe próby przenikania do środowiska robotniczego i pracowniczego. Są takie usiłowania i na terenie naszego miasta.

PSL szuka oparcia wśród najbardziej zdemoralizowanych i jawnie reakcyjnych grup i jednostek niedobitków ONR, Ozonu i faszystowskich organizacji okresu okupacji, które dążą do podważenia produkcyjnego wysiłku klasy robotniczej i zahamowania szybkiej odbudowy kraju.

Wichrzyciele ukrywający się pod szyldem PSL starają się spowodować nastroje strajkowe, szerzyć sztuczne niezadowolenie i fermenty, wywołać nieufność do władzy demokratycznej, rozbić jedność ruchu zawodowego i robotniczego.

Ta szkodliwa dla państwa i godząca w interesy robotnicze działalność wymaga stanowczego odporu ze strony wszystkich robotników i pracowników umysłowych, którzy swą uczciwą i ofiarną pracą przyczyniają się do usunięcia zniszczeń wojennych i podniesienia dobrobytu społeczeństwa.

Jednolity front drogą do zwycięstwa

„Państwowa Fabryka Wyrobów Węlnianych im. L. Waryńskiego“.

Taką nazwę nadła swej fabryce w dniu 1 maja załoga robotnicza dawnej firmy „Schweickert“. Wszyscy są bardzo z tego dumni.

„Już dawno znaku nie ma po Schweickertach w naszej fabryce — mówią towarzysze — zrzuciliśmy kajdany ucisku, oddychamy wolnością, o którą walczył wódz pierwszej partii robotniczej „Proletariat“ — Ludwik Waryński.“

W murach fabrycznych dawnej firmy Schweickert tak jak w całej Polsce gospodarzą robotnicy. Inny zupełnie panuje porządek aniżeli u panów fabrykantów. W pięknym pałacu w którym mieszkała dawniej jedynie rodzina fabrykancka mieści się obecnie świetlica robotnicza. W obszernym ogrodzie do którego przed wojną robotnicy zaglądali tylko po przez szpary płotu bawi się gromada dzieciaków robotniczych z przedszkola fabrycznego. Pod troskliwą opieką wychowawczyń dobrze dzieje się dzieciakom.

FABRYKA ROZWIJA SIĘ

W maju 1945 roku było zatrudnionych — 799 robotników. Produkcja miesięczna w metrach wynosiła 28.425. W tym roku w maju było już 1400 zatrudnionych, a produkcja 91.673 metr. Na tym poziomie nie zatrzyma się produkcja — są perspektywy dalszego ciągłego rozwoju. W tej oto fabryce,

temat „Biochemia systemu nerwowego“, zaś red. miesięcznika „Październik“ Panfierow, wygłosił odczyt w klubie Pickwicka. Artysta grafik Szmari-now konferował z grafikami polskimi w Łodzi.

Podstawą naszej przyjaźni, a co za tym idzie naszej siły — stwierdza sławiecki uczyony — jest wymiana wzajemna dóbr kulturalnych i naukowych. W Polsce były błędne mniemania o nauce i kulturze radzieckiej. Obce, wrogie naszym narodom strony — chciały nas wiecznie klócić, aby pokłóciwszy wytracić doszczętnie, jak to zamierzał i rozpoczął Hitler.

„Taka współpraca między naszymi narodami rozpocząć się winna w pierwszym rządzie od współpracy kulturalnej i naukowej. My jesteśmy pierwszymi jaskółkami tej współpracy.“

Nie ma miejsca wśród ludzi pracy dla reakcyjnych warcholów z PSL. Oświadczamy, że przeciwstawimy się w sposób najbardziej zdecydowany wszelkim próbom rozbijania klasy robotniczej przez peesłowskich wichrzycieli działających w interesie wewnętrznych i zewnętrznych wrogów Polski Ludowej.

Wzywamy wszystkich świadomych robotników i pracowników Warszawy do wzmocnienia czujności wobec szkodników żerujących na trudnościach odbudowy i zmierzających do zniweczenia wszelkich zdobyczy społecznych człowieka pracy.

Będziemy walczyć nieustępliwie z zamaskowanymi agentami wstecznicstwa, otoczmy ich murem potępienia i pogardy. Nie ma miejsca dla organizacji PSL w zakładach pracy.

Wzmocnijmy jedność działania przeciw wrogom ludu polskiego!

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Warszawski
Polskiej Partii Robotniczej

Prof. Kairow mówił o osiągnięciach pedagogiki radzieckiej, o metodach nowoczesnego wychowania człowieka w ZSRR, które dały Związkowi Radzieckiemu szereg bohaterów podczas ostatniej wojny.

„Wróg może zniszczyć miasta, skarby kultury materialnej — ale pilny naród odbuduje to wszystko. Jeżeli jednak młodzież zginie to zginie i naród. Cały więc nacisk należy położyć na wychowanie młodzieży, na wychowanie nie tylko umysłowe ale i fizyczne. Chcieliśmy podczas tej wycieczki zapoznać was z naszymi osiągnięciami w tej dziedzinie i odwrotnie, poznać wasze sukcesy. Życie nakłada coraz to nowe obowiązki na państwo i na poszczególnych obywateli. Już dzisiaj w szkole radzieckiej naukę przedłużono z 10 lat na 11.“

Red. Panfierow opowiadał o swoich rozmowach z polskim światem literackim i o nawiązaniu szczegółowych kontaktów, celem obopólnego zapoznania narodu radzieckiego i polskiego z najcenniejszymi utworami literackimi.

Prof. Szmarinow poinformował, że artyści radzieccy organizują w Polsce wystawę swych prac, a w Moskwie zostanie zorganizowana wystawa artystów polskich.

To co zobaczyliśmy w Polsce — przeszło nasze oczekiwania — powiedział na zakończenie prof. Palladin. Znaleźliśmy tu entuzjazm dla pracy i bohaterstwo cichego wysiłku. Uczeni polscy, pracując w zrujnowanych miastach, w zniszczonych laboratoriach, osiągają wyniki o skali światowej. Myślę, że nauczymy się od siebie wzajemnie wiele, a przyjaźń, jaka staramy się w tej chwili zapoczątkować, wyda przy tej współpracy znakomite owoce. Narody nasze, bratnie narody słowiańskie — stanowiąc będą potężną wal ochronny przeciw niemieckiemu zalewowi — wal nie tylko stalowy — ale i umysłowy i kulturalny.

H Rudnicki.

Więści z kraju

PRZEDSTAWICIELE AMERYKAŃSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W KRAKOWIE

Bawiąca w Krakowie misja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dokonała szeregu zdjęć fotograficznych, ilustrujących warunki życia i potrzeby ludności miejscowej. Zdjęcia te wykorzystane zostaną do wydawanych w USA materiałów propagandowych dla akcji pomocy krajom europejskim, prowadzonej wśród społeczeństwa amerykańskiego. Przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przeprowadzili poza tym rozmowy z władzami PCK w Krakowie, uzgadniając dalszą współpracę.

ZASŁUŻONA KARA

Dnia 6 maj. Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę Jerzego Gronkowskiego, oskarżonego o to, że jako członek zbrojnej ukraińskiej formacji SS brał udział w obławach na partyzantów polskich oraz akcjach pacyfikacyjnych we wsiach Borowice i Pawłów. W wyniku akcji obłą wsie zostały spalone. Sąd udowodniwszy winę oskarżonego, skazał go na karę śmierci.

CENTRALNE BIURO POSZUKIWAN

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, iż przy Komitecie Wykonawczym stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Polskiego ZSRR zostało zorganizowane centralne biuro poszukiwania osób na terenie ZSRR. Adres: Moskwa, Klimionowski Piereulok Nr 1. Zainteresowani winni zwracać się pod powyższym adresem za pośrednictwem biura informacji PCK Warszawa, ul. Piusa 24.

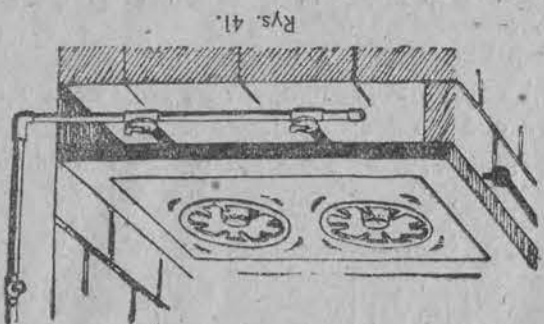
O. R. M. O. GROMI BANDYTÓW

Uzbrojona banda w sile około 20 osób napadła w celu rabunkowym na wieś Chruścianka powiatu puławskiego. Wypędziwszy ludność z domostw bandyści rozpoczęli rewizje mieszkań. Zaalarmowana placówka miejscowej ORMO przysłała z pomocą ludność i silnym ostrzeżeniem zmusiła bandę do wycofania się. W wyniku akcji trzech bandytów zostało ciężko rannych.

WYMIANA TOWARÓW MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNIA

Według danych ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego w ramach umowy handlowej z Rumunią Polska zakontraktowała 20 tys. ton oleju gazowego (z czego do dnia 10 maja przybyło 2.413 ton), 20 tys. ton rudy manganowej, 250 ton grochu łamanego i 750 ton zielonego. 50 tys. litrów wina dla Państwowej Centrali Handlowej i 50 tys. litrów wina dla „Społem“. Polska dostarcza Rumunii węgiel i koks.

o dwu palnikach. Zwróć najpierw uwagę na kurki (kranki).
Przyjrzyj się rys. 41. Przedstawia on kuchenkę gazową



W wielu mieszkanach gotuje się na gazie. Znacząco, że posilki przygotowuje się na płomieniu gazu świeżego. Płomień taki wytwarza się w tzw. kuchence gazowej.

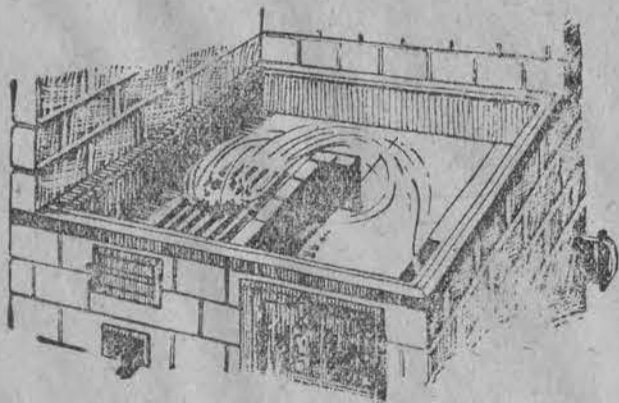
Kuchenska gazowa

ustawieniu płaszczaka.
Zapal gaz w palniku i porównaj płomień z płomieniem przy różnym
żółty, kopcący — przy zupełnym zasłonięciu otworów.
płomieniem odsłonięciu płaszczaka — czy też płomień będzie
w niego zależy, czy płomień gazu będzie bezbarwny — przy zu-
do regulowania dopływu powietrza do gazu. Od tego zależy
lub większej ilości. Możemy powieńczyć, że płaszczaki służy
tęza palnika, można również dopuścić powietrze w mniejszej
płaszczaka można więc zamknąć dopływ powietrza do wne-
tylko że więcej) powietrza wchodzi do kominka. Przy pomocy
dopnie jak w przypadku częściowego odsłonięcia otworów,
wite odsłonięcie otworów kominka. Wówczas dzieje się po-
i znów mamy płomień. Wieszcie trzecia możliwość to całko-
tętem gaz wędruje do góry, wychodzi z kominka, spada się
W kominku mamy więc gaz i powietrze. Zmieszany z powie-
przez te otwory powietrze z otoczenia palnika (rys. 40 B),
w kominku były częściowo odsłonięte. Wtedy gaz polywa
mień (rys. 40 A). Ustawmy teraz płaszczaki tak, aby otwory
chodzi z kominka, słyka się z powietrzem, spada dając pio-
tek, gaz dostaje się do kominka i wędruje do góry. Gaz wy-
W kominku były całkowicie zasłonięte. Jeżeli odkręcimy ku-

**III MATERIAŁY DO BUDOWY I URZĄDZENIA PIECA;
PION, POZIOMNICA, WAŻENIE**

O materiałach używanych do budowy pieca

Obejrzyj dokładnie piec kuchenny. Ściany jego są z ka-
li (rzadziej z cegieł), na wierzchu leży płyta z pierścieniami.
Z przodu widać drzwiczki od popielnika, paleniska i od pie-
cyka do pieczenia. Przyjrzyj się rys. 45. Przedstawia on wne-
trze pieca po zdjęciu płyty. Widzisz tu ruszt, ściankę z cegieł
oraz górną ściankę piecyka do pieczenia. Poza tym widocz-
ne są dwa otwory prowadzące do kanałów w piecu.

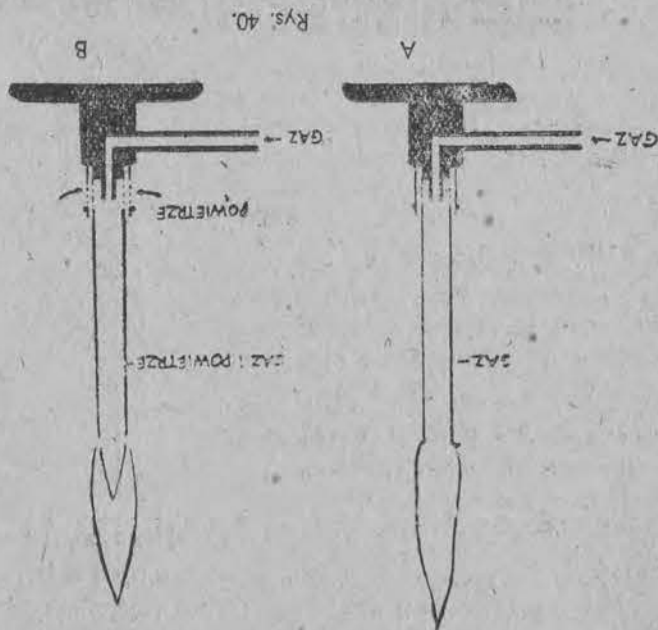


Rys. 45.

Do wyrobu cegieł, kafli, jak również do wyściepania pie-
ca używa się gliny. Płyty, pierścienie, ruszt zrobione są z że-
laza. Dwa więc rodzaje materiałów zastosowano przy budo-
wie pieca. Rozpatrzmy po kolei znaczenie każdego z tych
materiałów.

Jeśli widziałeś zgłiszczca spalonego domu drewnianego,
zauważyłeś, że piec, a głównie komin, pozostał najmniej
uszkodzony. Ogień spalił ściany drewniane, dach ze słomy,

Rozpatrzmy po kolei, co się dzieje z gazem przy różnym
ustawieniu płaszczaka. Ustawmy płaszczaki tak, aby otwory

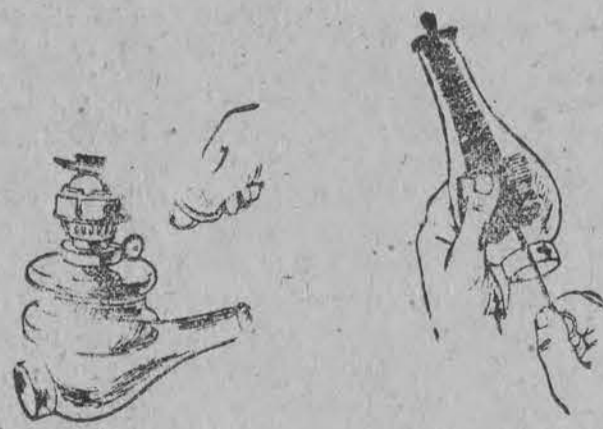


Przyjrzyj się poprzednim częściom palnika, a mianow-
cie płaszczaki w i i tzw. kominka w i. Zwróć uw-
ga, że jeden i drugi posiadają po dwa okrągłe otwory. Na-
sun płaszczaki na kominek i wkład do wszystkich do podstawy.
Obrotaj teraz płaszczakiem to w lewo, to w prawo. Łatwo
zauważysz, że przy pomocy płaszczaka można otwory w ko-
minka całkowicie zasłonić albo częściowo tylko, wieszcie
można je zupełnie odsłonić.

Płaszczaki i kominek

następnych części palnika.
Jakiś od dalsze losy gazu, dowiez się przy rozpatrywaniu
gumowego, się do rurki poziomej, następnie do pionowej.
kierunku odpowiedniego kurka gaz przedostaje się do węża
ki nim wąż gumowy trzyma się mocno, nie zsława się. Po od-
sza z nich, pozioma, posiada z zewnątrz kilka rowków. Dzię-
widzisz tu dwie wąskie rurki: pozioma oraz pionowa. Pierw-

przed napełnieniem. W lampie zaś przed zapaleniem jej usu-
wamy czarne skruszone części z knota i wyrównujemy go
patyczkiem lub ostatecznie nożyczkami (rys. 35). Porządku-
jąc piec wybieramy popiół z popielnika i czyszcimy ruszt. W
lampie musimy oczyścić palnik od zwęglonych kawałków
knota, które spadły tu jak do popielnika. O szparkach w pal-
niku pamiętamy, aby nie były zatłakane. Do czyszczenia „ko-
mina” lampy z sadzy nie potrzeba kominarza, sami to robi-
my. Używamy do tego szpatelki bądź papieru gazetowego,
a jeszcze lepiej szczotki (rys. 36).



Rys. 35.

Rys. 36.

Porządnie utrzymana lampka daje płomień jasny i spo-
kojny. Zaniedbana lampka ma płomień ciemny, migający, wy-
dziela smród i sadzę.

Z lampką obchodzimy się ostrożnie. O wypadek z lampką
nie trudno. Jest ona dość wywrotna, a materiał w niej jest łat-
wo palny. Toteż zapaloną lampkę stawiamy w miejscu, w któ-
rym nie byłaby narażona na wywrócenie się. Przygotowując
lampkę na wieczór nalewamy naftę z dala od jakiegokolwiek
płomienia. Nie należy więc nalewać w pobliżu drzwiczek pie-
ca, w którym się pali, ani też na gorące płycie pieca ku-
chennego. Naftę, którą przechowujemy w butelce blaszanej
czy też w butelce (zakorkowanej), trzymamy również z dala
od płomienia. Szczególnie pamiętać musimy, aby nie dole-
wać naftę do palącej się lampy.

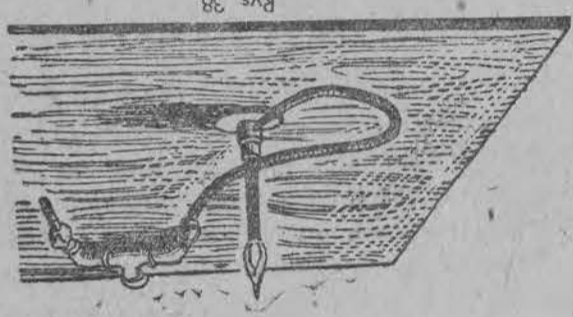
Rys. 39. Części składowe palnika gazowego: podstawa, pierścień i kominek. Wskaz le.



Podstawa palnika

Zajmij się bliżej palnikiem. Rozpatrz, z jakich części się składa. W tym celu musisz palnik rozobrać. Możesz to zrobić, jeśli jednak chwycisz za dolną część palnika, drugą zaś ręką za górną część, za rurkę. Postaw się rurkę tę wykręcić. Teraz możesz z dolnej części rurki zsunąć rodzaj pierścienia z otworami. W ten sposób masz przed sobą trzy części. Przyjrzyj się do niej. Jest to podstawa palnika (rys. 39).

Jeśli w mieszkaniu masz kuchenkę gazową, to postaw się obejrzeć ją dokładnie. Przyjrzyj się dobrze palnikowi w kuchni. Rozróżnij w nim można dwie części składowe: pionową, z której gaz wypływa. W części górnej widac liczne otworki, nad którymi gaz się spala. Co się dzieje wówczas we wnętrzu palnika, wyjaśnia rys. 43.



Rys. 38.

Jak wpływa palenie się lampy naftowej i świecy na czystość powietrza

Na pytanie postawione w tytule będziesz mógł dać odpowiedź po przerobieniu następujących doświadczeń:

1. Nad zapaloną lampą potrzyмай słoik odwrócony dnem do góry (rys. 37). Uważaj przy tym, aby otwór słoika był na wprost wylotu szkła lampy w odległości kilku cm. W ten sposób zbierzesz gazy spalinowe z płomienia naftowego. Po upływie 8 — 10 sekund usuń słoik z nad lampy, odwróć go i przykryj tekturką. Wlej do słoika wody wapiennej i mocno skłóć. Co wykryłeś?



Rys. 37.

2. W podobny sposób zbadaj gazy spalinowe powstające przy paleniu się świecy. Potrzyмай więc słoik odwrócony nad płomieniem świecy i dalej postępuj, jak w pierwszym doświadczeniu. Co znowu wykryłeś?

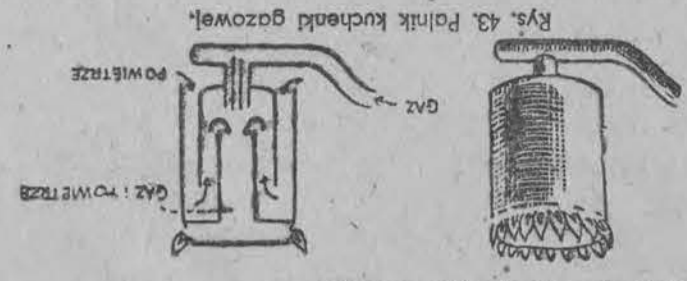
Wiesz już, że dwutlenek węgla powstaje w czasie wydychania. Ostatnie dwa doświadczenia wskazują, że dwutlenek węgla wydziela się również z płomienia lampy naftowej oraz świecy. Płomień naftowy z maszyny „Primus” także wydziela dwutlenek węgla, który wraz z innymi gazami spalinowymi dostaje się do powietrza. Poza tym — i świeca, i nafta paląc się wytwarzają często inne jeszcze gazy szkodliwe dla zdrowia. Jeśli korzystamy więc z lampy naftowej lub maszyny „Primus”, musimy tym bardziej dbać o czystość powietrza, o częstą jego wymianę.

Palnik gazowy i jego części składowe*)

Przypatrz się rysunkowi 38. Przedstawia on palnik gazowy, którego używa się do ogrzewania przy wykony-

*) Rozdział ten oraz dwa następne przeznaczone są dla tych miejscowości, w których jest gaz świetlny.

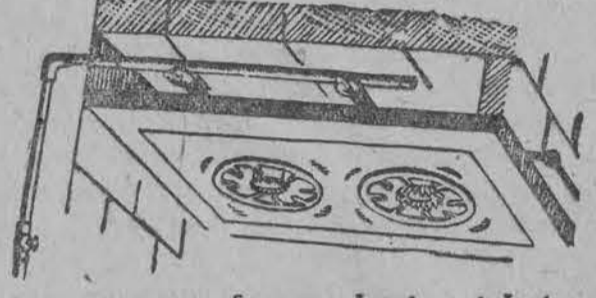
Gaz wypływa z rurki pionowej, a jednocześnie wchodzi do wnętrza palnika powietrze. Dostaje się ono przez wolne przesyżone wskaźniki na rysunku. Gaz miesza się z powietrzem i skierowuje do otworków. Następnie spala się, widziemy tu płomień, a właściwie tyle małych płomyczek, ile jest otworków. Wygląda to tak, jakby palnik w kuchni był zbiorzem małych palniczek ustawionych w kole.



Rys. 43. Palnik kuchenny gazowy.

Jeśli w mieszkaniu masz kuchenkę gazową, to postaw się obejrzeć ją dokładnie. Przyjrzyj się dobrze palnikowi w kuchni. Rozróżnij w nim można dwie części składowe: pionową, z której gaz wypływa. W części górnej widac liczne otworki, nad którymi gaz się spala. Co się dzieje wówczas we wnętrzu palnika, wyjaśnia rys. 43.

Rys. 42. Zwróć uwagę na wielkość poszczególnych płomieni oraz na ustawienie kurków przy kuchni.



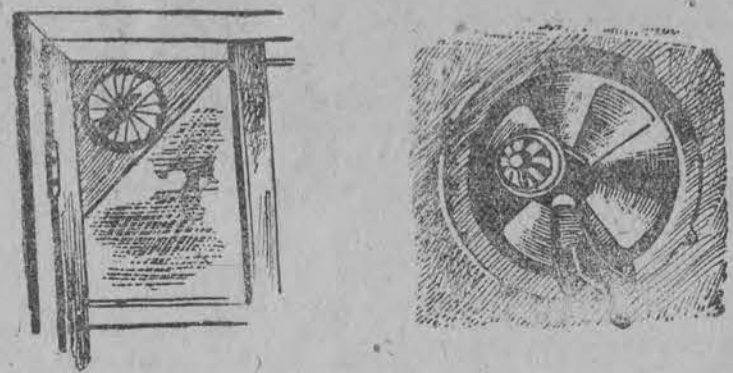
Jeśli w mieszkaniu masz kuchenkę gazową, to postaw się obejrzeć ją dokładnie. Przyjrzyj się dobrze palnikowi w kuchni. Rozróżnij w nim można dwie części składowe: pionową, z której gaz wypływa. W części górnej widac liczne otworki, nad którymi gaz się spala. Co się dzieje wówczas we wnętrzu palnika, wyjaśnia rys. 43.

Gaz świetlny wydzielający się z kucharki gazowej a nie spalający się, jest dla otoczenia niebezpieczny. Posiada on właściwości trujące, szkodzi więc naszemu zdrowiu. Przy dłuższym wdychaniu może spowodować nawet śmierć. Przeto pamiętać trzeba o sprawdzaniu, czy kurki są zamknięte, gdy kucharka jest nieczynna. Szczególnie zaś ważną jest rzeczą aby sprawdzać kurki wieczorem przed udaniem się na spoczynek.

Co wydziela się z płomienia gazu świetlnego

Płomień kucharki gazowej wytwarza gazy spalinowe, rozchodzące się w powietrzu. Przypomnij sobie, że ilekroć poznawaliśmy jakiegoś gazy spalinowe, poddawaliśmy je próbie z wodą wapienną. Uczynimy to i obecnie.

Zapał gaz i potrzyмай nad płomieniem słoik, oczywiście otworem w dół. Zbierzesz w ten sposób gazy spalinowe. Zagaś płomień, odwróć słoik i przykryj go tekturką. Przerób teraz znane ci doświadczenie z wodą wapienną. Przekonasz się, że przy paleniu się gazu również zanieczyszcza się powietrze w mieszkaniu.



Rys. 44.

Obracający się wiatraczek w szybie okiennej przyspiesza wymianę powietrza. Używany jest do okien w salach fabrycznych.

Inny wiatraczek. Wprowadzany jest w prędki ruch przy pomocy elektryczności. Wbudowuje się go w ściany takich pomieszczeń, gdzie przebywa dużo osób (np. w kinie). Służy do szybkiej wymiany powietrza.

KINA

„POLONIA” (Piotrkowska Nr 87)
 Romantyczny dramat filmowy
 „MASKARADA”
 „TECZA” (Piotrkowska 108)
 „PIĘKNA PLEC”
 „WISLA” (Przejazd 1)
 Nowy film produkcji angielskiej
 „PŁOMIEN NIE ZGASŁ”
 „BAŁTYK” (Narutowicza 20)
 „POWRÓT O ŚWIECIE”
 „GDYNIA” (ul. Przejazd 2)
 „PEWNEJ NOCY”
 „STYLOWY” (Kilińskiego 123)
 „ZEW PUSTYNI”
 „WŁOKNIARZ” (Zawadzka 16)
 „CÓ MOJ MAŻ ROBI W NOCY”
 „HEL” (ul. Legionów 2-4)
 „PEWNEJ NOCY”
 „ROBOTNIK” (ul. Kilińskiego 178)
 „AKTORKA”
 „PRZEDWIOŚNIE” (ul. Zeromskiego 74-76)
 „FORTANCERKI”
 „TATRY” (Sienkiewicza 40)
 „A.B.C. MIŁOŚCI”
 „REKORD” (ul. Rzgowska 2)
 „KAPRYS MILIONERKI”
 „BAJKA” (Franciszkańska 31)
 „TRZECH PRZYJACIÓŁ”
 „WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
 Film o światowym rozgłosie
 „CYRK”
 „ROMA” (Rzgowska 84)
 „ZACZAROWANY ŚWIAT”
 „ZACHETA” (ul. Zgierska 26)
 „SKŁAMAŁAM”
 „MUZA” (Ruda Pabianicka)
 „CYRK”
 „ADRIA” (ul. Marsz. Stałina 1 (Główna)
 Nowy film produkcji angielskiej
 „PŁOMIEN NIE ZGASŁ”
 „SWIT” (Balucki Rynek 5)
 „ZŁOTA MASKA”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
 Kina: „Hel”, „Adria”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.
 Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny — podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 1 u. 1, 2 u. 1 i art. 3 u. 2 p. 5 dekretu z dnia 10.11. 1945 o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz.U.R.P. Nr. 56 poz. 310) ob. Jakób Finkenstain, oficer W.P., zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 65, uzyskał zezwolenie na zmianę dotychczasowego nazwiska rodzowego na nazwisko **F i n k e n s t a i n**.
 Łódź, dnia 11 czerwca 1946 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie instalacji dzwankowej i uzupełnienia instalacji świetlnej w szpitalu przy ul. Armii Czerwonej 15.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska 64, I piętro w pokoju Nr. 5 do dnia 18 czerwca 1946 r. do godz. 10-jej przed południem, w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie instalacji dzwankowej i świetlnej w szpitalu przy ul. Armii Czerwonej 15”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł. 20.— można otrzymać w Dziale Technicznym Oddziale Instalacyjnym pokój Nr. 41; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10-jej. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 2.000.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta 15 a kwit dołączyć do oferty.
 Łódź, dnia 11 czerwca 1946 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Lekarze

Dr. **KONDRACI** specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 2-99.

DR. MARIA WILKOWA

choroby oczu
 przyjmuje od 4-jej do 6-jej — Świętokrzyska 6
 tel. 179-80

Dr. **HENRYK PROCHACI**, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—5 pp.

Dr. med. E. **MIKULICZ**, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr. **MIECZYŚLAW KOWALSKI**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 przyjmuje 8—10 3—6 Al. 1-go Maja 3.

Dr. **ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych, przyjmuje 4—8 Piotrkowska 16. Leczenie elektro-wstrząsowe.

Kupno i sprzedaż

FANIO sprzedam maszynę do szycia czóienkowa i patefon. Widzew, Edwarda 12/2.

OGŁOSZENIE

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW podaje do wiadomości, że posiada na składzie materiały bawełniane.

Sprzedaż tych materiałów odbywa się w pół hurtie.

Prawo do nabycia posiadają osoby, mogące się wykazać świadectwem przemysłowym upoważniającym do prowadzenia sklepu detalicznego, lub kiosku z towarami włókienniczymi.

Cena hurtowa wynosi:

Muśliny — 105 zł. za 1 mtr. Krośniak — 86 zł. za 1 mtr.
 Kretony — 105 zł. za 1 mtr. Prześcieradłowe — 150 zł. za 1 mtr.
 Koszulówka — 100 zł. za 1 mtr.

Sprzedaż hurtowa odbywa się: Sklep P.S.S. Piotrkowska 101

równocześnie nasze sklepy włókiennicze:
 Główna 7 Narutowicza 38
 Gdańska 30 Perla 5
 Legionów 5 Piotrkowska 101

Zoopatrują konsumentów (sprzedaż detaliczna) w towary włókiennicze po cenach detalicznych.

Kreton — 136 zł. za 1 mtr. Prześcieradłowe — 190 zł. za 1 mtr.
 Muślin — 136 zł. za 1 mtr. Krosniak — 120 zł. za 1 mtr.
 Koszulówka — 130 zł. za 1 mtr.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
 w Łodzi, Piotrkowska 31.

Kino POLONIA

ul. Piotrkowska 67

Romantyczny dramat filmowy w/g utworu znakomitego poety M. Lermontowa

MASKARADA

Reżyser: Gerasimow

W rolach głównych:

T. Makarowa i M. Mordwinow

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Dziś premiera!

KINO „WŁOKNIARZ”

ul. Zawadzka 16

DZIŚ PREMIERA!

Przeabawna komedia

Co mój mąż robi w nocy

W roli gl.: T. Mankiewiczówna, K. Krukowski, M. Znicz, R. Gierasieński.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 16, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14-tej.

CENNIK

Spoleczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 1946 r. ustaliła następujące maksymalne ceny na mięso, tuszce i wyroby wędliniarskie, obowiązujące w detalicznej sprzedaży zakłady rzeźnicze i sklepy spożywcze od dnia 11 czerwca 1946 r.	Główna świńska	130 zł.
Węprzowina bez dokładki	Nóżki wieprzowe 1 kg.	60 "
Schab	Nogi wołowe 1 kg.	55 "
Baleron mięso	Nóżki cielęce 1 kg.	50 "
Słonina	Wątroba wołowa	290 "
Sadło	Kiełbasa serdelowa	250 "
Wołowina	Kiełbasa popularna	250 "
Wołowina bez kości	Kiełbasa zwyczajna	290 "
Baranina	Wątrobiana	150 "
Cielęcina	Podgardlana	330 "
Poledwica wołowa	Krakowska	430 "
Kaszanka z kaszy tatarskiej	Szynka gotowana	330 "
Kaszanka z kaszy jęczmiennej	Szynka surowa wędzona	350 "
Salceson	Szynka surowa bez kości	330 "
Salceson czarny	Boczek surowy wędzony	330 "
Słonina wędzona	Szmalce	330 "
Lój bydlęcy nerkowy	Poledwica surowa wędzona	430 "
Metka	Parówki	330 "
	Golonka 1 kg.	210 "
	Żeberka wieprzowe	230 "
	Siekane mięso wołowe	245 "
	Siekane mięso mieszane	240 "

Przewodniczący Komisji Sędzia Zabiński

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę:

- 100 sztuk teczek skórzanych
- 200 sztuk teczek z materiału zastępczego.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godz. 9-jej do 13-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach (dołączając próbki skóry oraz materiału zastępczego) należy składać do dnia 14 czerwca 1946 roku,

do godz. 9-jej. pod wyżej podanym adresem Wydziału Gospodarczego, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-jej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit o opłaceniu pożyczki na Odbudowę Państwa.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
 Łódź, 8 czerwca 1946 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ 2 spinacze introligatorskie, nożne (5) oraz gilotynę o rozmiarach od 70 do 120 cm. Zgłoszenia kierować do „Polonii” Cegielniana 1, tel. 211-44.

MEBLE. Sypialnie, stołowy, piękne kuchnie, oraz sztuki pojedyncze. Gotowe i na zamówienie poleca Izdebski, Piotrkowska Nr 31-2 front I piętro.

ZESZYTY, teczki, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielaczo, ołówki poleca hurtowo „Polonia”, Cegielniana 1, tel. 257-32.

Poszukiwanie pracy
MISTRZ narzędziowy samodzielny, z wysokimi kwalifikacjami poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty do administracji pod „precyzja szwyt”.

Zaofiarowanie pracy

POMOC domowa na stałe lub na przychodnie potrzebna, warunki dobre. Zgłoszenia Nitcki, Gdańska 106, m. 5.

Różne

MUCHOLAPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każda ilość na miejscu i za zaliczeniem, Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05.

Zagubione dokumentu

ZGUBIONO palcówkę, legit. od roweru i legitymację tramwajową (parzyste) Majchrzaka Stanisława, Odyńca 58/15.

ZGUBIONO palcówkę, legit. fabryczną, legit. Zw. Zaw. i legit. Spółdzielni Engelbrechta Wacława, ul. Kilińskiego 108/10.

SKRADZIONO palcówkę, legit. fabryczną na nazwisko Dąbrowskiego Józefa, Zachodnia 28. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO palcówkę, legit. tramwajową Franciszkowi, Szymonowicza 21/1. Uprasza się o zwrot dokumentu.

TEATRY

TEATR W. P.

Codziennie punktualnie o godz. 19 sztuka G. B. Shaw'a **UCZEN DIABŁA** w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracjach i kostiumach Daszewskiego i w obsadzie: Chojnacka, Górską, Zamkow, Borowski, Damiński (rola tytułowa), Hańcza, Krasnowiecki, Kwaskowski, Pietraszkiewicz i Śródka. Sztuka przyjmowana jest entuzjastycznie na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach i stała się wielkim sukcesem artystycznym i kasowym Teatru W. P. Koniec przedstawień o godz. 22.

TEATR KAMERALNY DOMI „**ŻOŁNIERZ**” Daszyńskiego

Codziennie początek przedstawienia o godzinie 20-jej nowonapisanej aktualnej komedii w trzech aktach p. t. „Produkcja Pana Brandla” Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyseruje Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Axera. W skład zespołu wchodzi: Michał Melina — w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka — w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Daszyński w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielicka — w roli Zuzanny Makomarskiej, gwiazdy teatryku „Przebój”, Feliks Żukowski — w roli robotnika Pawła Walczaka i Maria Kaniewska — w roli służącej Brandtów. Kasa czynna od godz. 15-jej.

TEATR „SYRENA” W TEATRZE LETNIM „**BAGATELA**” (Piotrkowska 94)

Tylko do niedzieli dnia 16 b. m. „**WIOSENE REWIERENDUM**”. W środę, dnia 19 b. m. premiera „**ŻOŁNIERZA KRÓLOWE**” MADA-GASKARU” z Mirą Zimińską i Ludwikiem Sempolińskim na czele zespołu „Syreny”. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19 „**WIKTORIA I JEJ HUZAR**”, operetka w 3-ach aktach, mus. P. Abrahama z Einą Gistedt w roli tytułowej. Udział biorze cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra „Lutni”. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR NA PIĘTERKU

(Studio Muzyczne, Traugutta 1)

gra do niedzieli włącznie ostatnie 5 dni znakomitej komedii Cwojdzńskiego **FREUDA** **TEORIA SNÓW** w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Są nieodwołalnie ostatnie przedstawienia cieszącej się olbrzymim powodzeniem komedii wobec wyjazdu na gościnne występy do Krakowa, Wrocławia, Poznania i Katowic znakomitej pary artystów.

TEATR POWSZECHNY TUR

gra do niedzieli włącznie świętą komedię Moliere'a w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego **SZELMOSTWA SKAPENA** z Jackiem Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena. W próbach pod kierunkiem reżyserskim Stanisława Daczyńskiego sztuka Rittnera **WILKI W NOCY** w obsadzie: Józef Węgrzyn, Bronowska, Łabuńska, Łuczycka, Swiderski i Szletyński.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

W piątek 14 b. m. odbędzie się w Państwowej Filharmonii Wielki Koncert Symfoniczny. Będzie to pierwsza rocznica otwarcia Filharmonii Łódzkiej po wyzwoleniu. W programie usłyszymy przepiękną suitę symfoniczną Rimski-Korsakowa: Scheherazada oraz Koncert fortepianowy Czajkowskiego. Solistą koncertu będzie świetny pianista Władysław Kedra. Dyryguje Zdzisław Górzyński

EPZUSE

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 123, TEL. 127 621 625
 KONTOKOVI.895

posiadają na składzie:

Świadectwa szkolne, dla szkół powszechnych, gimnazjalnych i licealnych ogólnokształcących.

Zeszyty przydzielowe, na zamówienia szkolne. Cena zł. 4.

Nowa Szkoła miesięcznik Ministerstwa Oświaty (rocznik 1945. Cena zł. 70).

Świadectwa dla szkół zawodowych dostarcza Centrala P. Z. W. S. w Warszawie, Al. 1-szej Armii Nr 25.

ZGUBIONO palcówkę, legit. tramwajową (parzyste) i legit. fabryczną Majer Zofii, Ruda Pabianicka, Mostowa 5.

ZGUBIONO zaświadczenie demobilizacyjne, zaświadczenie z RNU, sprawkę o ranieniu i zaświadczenie z gm. żydowskiej Borychowskiego Majera, oraz kartę repatriacyjną, legitymację Zw. Zaw., legit. tramwajową (nieparzyste) i zaświadczenie z gm. żydowskiej Borychowskiej Marii i Włodzimierza, Piłsudskiego 9/4. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO palcówkę, legit. pracy i legit. szkolną Woźniaka Eugeniusza, Sierakowskiego 34/3.

ZGUBIONO dowód osobisty przedwojenny i legitymację tramwajową (parzyste) Bernata Bronisława, 6-go Sierpnia 45/31.

SKRADZIONO palcówkę i legit. tramwajową (nieparzyste) Szuklańskiego Antoniego, Pomorska 289.

ZGUBIONO palcówkę i legit. tramwajową (parzyste) i pokwitowanie na zł. 1.000 za protezę dentystyczną, Sinińskiego Kazimierza, Zachodnia 31/1C.

KRONIKA ŁÓDZKA

OFIARUJĄCE KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

Akademicka Organizacja Służby Społecznej prowadzi na terenie m. Łodzi przy Miejskim Komitecie Opieki Społecznej świetlice dla uczącej się młodzieży. Wobec wielkich trudności przy kompletowaniu bibliotek zwracamy się do ogółu społeczeństwa łódzkiego z prośbą o składanie książek wszelkiej treści i we wszystkich językach.

Dary przyjmowane będą codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w następujących punktach:

1. Biuro Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej ul. Zawadzka 11 pok. 319 w godz. 8-15; 2. Sekretariat Akad. Org. Służby Społecznej ul. 11 Listopada 26 m. 36 w godz. 12-14; 3. Świetlica f-my „Warta” ul. Piotrkowska 120 w godz. 18-20; 4. Schronisko dla chłopców MKOS ul. Napiórkowskiego 99, w godz. 8-20.

WYDAWANIE MLEKA NA KARTKI

Wydział Aprobizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w dniach 13 i 14 b. m. mleko na kartki wydawane będzie we wszystkich sklepach 13 rejonów.

UWAGA STOŁÓWKI

Wydział Aprobizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi powiadamia, że wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi, prowadzące stołówki dla swych pracowników, obowiązane są złożyć w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 czerwca 1946 r. w Wydziale Aprobizacji i Handlu przy ul. Wólczańskiej 18, pok. 229, II p., odcinki Nr 41 z kart żywnościowych kat. I z mies. czerwca 1946 r., uprawniające do nabycia artykułów żywnościowych na potrzeby stołówek na miesiąc lipiec rb.

Wszelkie reklamacje po wyżej wskazanym terminie uwzględniane nie będą.

UWAGA WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI

Wydział Ewidencji Ludności przy Zarządzie Miejskim wzywa wszystkich właścicieli i zarządców nieruchomości, aby natychmiast przystąpili do sprawdzenia w odpowiednich Obwodowych Komisjach Głosowania Ludowego, czy posesje ich nie zostały pominięte w spisach uprawnionych do głosowania.

Jednocześnie przypomina się, że okres sprawdzania list przedłużony został do 14-go czerwca b. r.

Komitety Domowe oraz Zarządy nieruchomości winny ze swej strony wezwać mieszkańców do jak najbardziej skrupulatnego sprawdzania list osób uprawnionych do głosowania ludowego.

ZAPISY DO GIMNAZJUM I LICEUM MIEJSKIEGO

Zapisy kandydatów do Miejskiego Gimnazjum i Liceum (typy: mat.-fiz., przyrodniczy i humanistyczny) przyjmuje kancelaria szkoły do 15. 7. 1946 r.

Pierwszeństwo mają sieroty po poległych w walce z okupantem, synowie pracowników miejskich, robotników i b. wychowanków zakładu.

Co usłyszymy przez radio

5.57 z Krakowa Sygnał czasu, 6.00 Kalendarz, 6.05 Muzyka, 6.15 Rozmowa ze słuch. 6.30 Muzyka, 6.45 z W-wy Dzień por., 7.05 Progr. na dzisiaj, 7.10 z Poznania Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 7.45 z W-wy Powtórz. najważn. wiadom. dzień, muzyka, 8.30 z Łodzi Skrz. poszukiwania rodzin, 8.45 Codz. odc. prozy: „Szkice węglem” — now. H. Sienkiewicza, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Progr. na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.57 z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 z W-wy „Na ziemiach odzyskanych”, 12.20 Koncert, 12.40 „Z życia narodów słow.”, 12.50 Koncert, 13.50 „10 min. poezji”, 14.00 Dzień popołud., 14.30 Informacja, 14.40 z Łodzi Płyty, 14.45 „Ochrona osaków” — pog. J. W. Bodalskiej, 15.05 Rezerwa, 15.10 Recital fletowy H. Baranikowskiego, akomp. W. Klimowiczowa, 15.30 Wiad. z miast i prowincji, 15.35 Płyty, 16.00 z W-wy Audyc. dla dzieci, 16.10 z Katowic Muz. francuska, 16.40 z W-wy Audyc. dla młodzieży, 16.55 z Łodzi Audyc. z cyklu „Portrety pisarzy” — twórczość poetycki Jastruna Mieczysława — „Spotkanie poety z wojną” — w oprac. J. Janowskiego, 17.10 z W-wy Koncert solistów, 17.50 „Odbudujemy Warszawę”, 17.55 z Łodzi Audyc. robotnicza: 1) Łódzka niaćniarnia — rep. fabr. w oprac. H. Paszko, 2) Na fali P.Z.Z. — „Awangarda polskość na ziemiach odzyskanych”, w oprac. Wł. Czajkowskiego, 3) Płyty, 18.30 z W-wy „Nauka przy głośniku”, 19.00 Koncert, 19.30 Dziennik, 20.00 Audyc. muz., 20.45 Słuchowisko, 21.00 z Łodzi „Ogólnopolski konkurs orkiestr i chórów robotniczych” — przegląd muz. w oprac. mgr. M. Drobnera, 21.10 Płyty, 21.30 Koncert żyweń, 22.00 Mozaika muz., wyk.: Jadwiga Paczewska, Ludwik Sempoliński, Chór Re-Mi-Fa, oraz Fr. Leszczyńska—fortep., 22.30 Komun. o pogodzie, 22.32 Skrz. poszukiwania rodzin, 23.00 z W-wy Dzień wiecz., Progr. na jutro, 23.35 z Łodzi Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rakocińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 26
Kasperkiewicz — Limanowskiego 1
Lipiec — Piotrkowska 193
Szlindenbuch — Srebrzyńska 67

Ze sportu

Dbajcie o ręce!

O czym każdy bokser wiedzieć powinien

W karierze każdego boksera rzeczą pierwszorzędnej wagi jest troska o ręce. Można posiadać nieugiętą wolę, wspaniałą technikę i inne cechy, wyróżniające dobrego boksera, ale wszystkie one staną się bezwartościowe, o ile ręce boksera będą nadwyżone.

Wszyscy, zdawałoby się, wiedzą o tym dobrze, jednakże sforsowanie rąk zdarza się nawet wybitnym mistrzom, tym bardziej zaś na zawodach młodzików, którzy przecież w przyszłości będą reprezentować barwy swego kraju

na rozgrywkach wewnętrznych i międzynarodowych.

Oczywiście największa ilość wypadków nadwyżenia rąk przypada na nowicjuszy. Przychodząc na treningi, próbując oni sił swych pięści na przyrządach — na worku, bez uprzedniego zabandażowania rąk — do czego często dopuszcza nieuczynny trener. Odniesione przy takich nierozsądnych „ćwiczeniach” urazy pozostawiają na długo swój ślad.

Gdy później nowicjusze pamiętają

już o bandażowaniu rąk, często czynią to nieudolnie, zbyt silnie okracając kciuk, albo też — przeciwnie — zbyt mało pozostawiają bandaży na kciuku, okracając szczerbnie dłoń. Wszystko to powoduje chroniczne rozciągnięcie (ściąganie) i zwichnięcia, wstrzymuje normalny krwioobieg i wcale nie przyczynia się do zabezpieczenia stawów. Dlatego też bandażowanie rąk musi być wyjątkowo staranne i umiejętne, do obowiązków trenera należy nauczyć tej sztuki młodzież.

Jednym z ważnych elementów treningu boksera jest ściskanie dłońmi gumowych i kauczukowych piłek. Należy zalecić trenującemu z workiem, gruszką, w walce z cieniem lub partne rem, aby tylko w chwili zetknięcia się z przyrządem czy przeciwnikiem ręka była zaciśnięta w pięść. Taki system oszczędza ręce i nadaje siłę uderzeniu.

Wzmocnienie dłoni można osiągnąć również przez wznoszenie korpusu z podłogi na zgiętych rękach, przy czym za punkt oporu służą wtedy palce, ustawione pionowo na podłodze, poza tym rąbanie drzewa itp. ćwiczenia.

Dokładność ciosu jest pierwszą rekwizytem oszczędzania dłoni. Najlepsi bokserzy ogólnie uderzają, wybierając przy tym najłagodniejsze miejsce przeciwnika, co doprowadza do zwycięstwa przy jednoczesnym szanowaniu rąk. Jeżeli zaś bokser syple ciosy, gdzie się zdarzy — w łokieć lub ramiona przeciwnika, to często kończy się taka „żywiolowa” walka sforsowaniem napiętki i dłoni. Zaleca się również szczególnie uważać przy tak zwanych „swingach”, które często powodują zwichnięcia.

Trzeba stwierdzić, iż boks — to trudny rodzaj sportu i że nie zawsze można przy uprawianiu go uniknąć sforsowania rąk, jednakże należy dążyć do tego, aby wypadki nadwyżenia zmniejszyć do minimum.

ZZK czy ŁKS?

W sobotę i niedzielę zostaną powtórzone dwa mecze z pierwszej tury mistrzostw klasy A. W Zgierzu grać będzie ŁKS z PTC, a na boisku Zjednoczonych w niedzielę RTS Widzew z Centralną Szkołą Oficerską.

Dotychczasowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. ZZK	14	23:5	63:15
2. ŁKS	13	22:4	60:18
3. Zjednoczone	14	20:8	30:15
4. Widzew	14	15:13	28:18
5. PTC	13	12:14	18:20
6. Concordia	14	11:17	20:33
7. Lechia	14	10:18	21:40
8. TUR Łódź	14	10:18	22:52
9. C. Sz. O. WP.	14	8:20	21:38
10. TUR Kutno	14	7:21	14:48

Najpopularniejszym kandydatem na mistrza jest ŁKS. Czerwone koszule znajdują się obecnie w b. dobrej formie, o czym najlepiej świadczy ostatnie zwycięstwo ŁKS-u nad Kamratem 2:1.

Wyścigi na torze żuźlowym zapowiadają kolarze i motocykliści

Kolarze i motocykliści łódzcy zamierzają zorganizować wyścigi kolarsko-motocyklowe w konkurencjach torowych. Ponieważ tor betonowy w Helenowie nie nadaje się jeszcze chwilowo do przeprowadzania imprez, organizatorzy zdecydowali rozegrać wyścigi na płaskiej jezdni jednego z miejscowych stadionów.

Impreza wśród zawodników wywołała duże zainteresowanie. Brak kolarska odczuwa brak imprez, toteż każda zapowiedź o zbliżającym się wyścigu przyjmowana jest z niekłamną radością.

Rejent handlarzem walut

Komisja Specjalna, oczyszczając Łódź z handlarzy obcymi walutami i czarnogieldziarzy, aresztowała znanego na bruku łódzkim rejenta, Edwarda Neymarka, zamieszkałego w luksusowej willi przy ulicy Wólczańskiej nr. 199. Neymark na szeroką skalę uprawiał spekulację dolarami i złotem, a poza tym ma niejedną jeszcze brudną sprawę na sumieniu.

Neymark po zajęciu Łodzi przez Niemców, zamieszkał pod Warszawą i zaczął handlować obcymi walutami oraz złotem, stając się wkrótce jednym z potentatów w sferach czarnogieldziarskich.

Gdy Łódź została oswojona, powrócił i zajął willę Niemca Szlabsa, wspaniale umeblowaną.

Po pewnym czasie zmusił Szlabsa do secedowania willi i wszystkich ruchomości na swoje nazwisko za cenę ukrywania właściciela i jego córki, studentki niemieckiego uniwersytetu.

Wkrótce zapoznał się z głośnymi aferzystami, przebywającymi już obecnie w obozie pracy przymusowej, Bierem i dr. Zalewskim, z którymi zaczął uprawiać „złote interesy”, handlując walutami i pośrednicząc w sprawach rehabilitacyjnych, za które pobierano od 100 do 200 dolarów w złocie.

Będąc prezesem Izby Notarialnej Warszawskiego Okręgu Sądu Apelacyjnego, samowolnie podniósł sobie stawkę opłat z 3 złotych na 100 zł., przyczem za większe sprawy kazał płacić klientom obcymi walutami.

Korzystając z rozległych stosunków i znajomości, zwłaszcza wśród osób, które podczas okupacji zapisały się na listy volksdeutschow, lub należały do u-

krajskich organizacji — skierowywał je do dr. Zalewskiego, który dzielił się z nim paskarskimi honorariami.

Jedną z ostatnich klientek aferzystów była Liliana Wasiljewa, która zamierzała przeprowadzić sprawę rehabilitacyjną. Dowiedziawszy się o wysokości honorarium, zrezygnowała z pośrednictwa Neymarka, który wówczas zrobił jej niedwuznaczna propozycję, obiecując uzyskać od Zalewskiego dogodne warunki.

Neymark prowadził hulaszczę życie i był namiętym karciarzem, przy czym przegrane płacił dolarami w złocie i w tej samej walucie zgarniał, rzadkie zresztą, wygrane.

Rejent - spekulant, emeryt ministerstwa sprawiedliwości, przed wojną był osobistością bardzo „ustosunkowaną”. Przyjmowano go na rumuńskim dworze królewskim i posiadał wysokie odznaczenia: Krzyż Komandorski Korony rumuńskiej i jugosłowiańskiej, Krzyż Komandorski z gwiazdą św. Sawy. Za jakie zasługi — nie wiadomo.

Waluciarz stanie wkrótce przed Sądem Specjalnym, który wymierzy mu należną i zasłużoną karę.

Podczas śledztwa przeciwko Neymarkowi wyszło na jaw, że niektórzy adwokaci łódzcy za występowanie w sprawach rehabilitacyjnych brali honoraria po 200 000 zł., względnie do 200 dolarów w złocie.

Należałoby wyjaśnić na marginesie afery rejenta, co się stało z tymi adwokatami, którzy zostali przeniesieni na prowincję i nie wyjechali dotychczas, prowadząc nadal po cichu swoje kancelarie.

Wspólnik Biera skazany na obóz pracy

Komisja Specjalna aresztowała Leopolda Marczyńskiego vel Adama Bojmowicza, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 69, za ukrycie pół tony sztucznej wełny w czasie sporządzania remanentu w przydzielonym sklepie i usiłowanie dania łapówki wywiadowcom Komisji Specjalnej.

Marczyński, poznawszy się z Bierem, przeprowadził z nim kilka „transakcji” i dzięki niemu, za odpowiednie poręka-

wiczne, otrzymał sklep po firmie „A la Fourchette” przy ul. Piotrkowskiej.

Podczas przeprowadzania rewizji w sklepie, Marczyński usiłował przekupić wywiadowców, proponując im okazałą sumę za sporządzenie korzystnego dla siebie protokołu.

O sklep ten starał się również inwalida wojenny, kpt. Reznikow, posiadający wysokie odznaczenia.

Marczyński został skazany na rok obozu przymusowej pracy.

**SZOSTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”
KUPON NR. 30**

Wyciąć i zachować.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petirowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalte poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D 08402

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”